



# BIAŁOSTOCKI KURJER NOWOŚCI

NIEZALEŻNA POLSKA GAZETA CODZIENNA

Białystok — Marszałka Piłsudskiego Nr. 17; Wilno — Skopówka Nr. 9.

## Krwawe walki na ulicach.

MADRYT. W kilku miejscowościach środkowej Hiszpanii doszło wczoraj do poważnych zaburzeń między strajkującymi robotni-

kami a policją. W Salanance wywiązała się strzelanina na ulicach miasta, w czasie której 50 demonstrantów i kilkunastu

poliçantów odniosło poważne rany. Wichrzenia komunistyczne trwają w dalszym ciągu.

## Napad bandytów na pociąg.

BERLIN. W nocy z piątku na sobotę dokonano koło stacji Perleberg śmiałego napadu na wagon pocztowy.

W pewnej chwili, gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu, znajdujący się w wagonie urzędnik usłyszał nagłe dźwięk tłuczonego szkła i ujrzał skierowaną w jego stronę przez okno łufę rewolweru, jednocześnie usłyszał głos: «Dawaj pieniądze».

Nie tracąc zimnej krwi, urzędnik uchylił się i nagłym ruchem pociągnął za hamulec. Widząc to napastnik, czy też napastnicy, zeskoczyli z pociągu i zniknęli w pobliskim lesie. Prawdopodobnie przed dokonaniem napadu ukryli się oni w sąsiednim wagonie.

W wagonie pocztowym znajdowały się znaczne sumy pieniężne. Zarządzony pościg za bandytami nie dał dotychczas wyników.

TEATR-KINO  
Rozmaitości  
Sala Miejska  
Ostrobramska 5.

Dziś  
Najcudniejsza  
w przepiek-  
nym filmie  
struna

Premjera!  
Najlepszy zespół jazzbandowy świata Jacka Payne  
oraz na  
scenie  
Czuła  
komedia-opera z Hanką Wańską, St. Iwańskim, W. Świętochowską  
i Br. Borskim. Muzyka! Teniec! Śpiew!  
Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15 W niedzielę o 2-ej.

## Niemieckie gazy trujące.

BRUKSELA. Dzienniki belgijskie donoszą, że powien kupiec belgijski zdołał uzyskać z niemieckiej fabryki produktów chemicznych granat rzekomo wypełniony gazem trującym, który poddano doświadczeniom za zgodą władz wojskowych. Wynik doświadczeń stwierdził, że żadna maska nie mogła obronić się przed tym gazem. Zapewniają, że fabryki niemieckie wyrabiają wielką ilość pocisków, wypełnionych tym gazem.

LONDYN. Artur Gillan, sekretarz generalny angielskiego Związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego występuje dzisiaj na łamach „Sunday Referee”, z oskarżeniem przeciwko Niemcom o fabrykację gazów trujących... i wymienia szereg fabryk, wyrabiających te gazy.

I tak fabryka w Opel pod Frankfurtem n/M. wytwarza straszny nowy gaz, którego składnikiem trującym jest arsenik. Gaz ten powoduje zewnątrz rany i oparzenia, a wewnątrz wymioty. W wypadku zastosowania tego gazu, nie pomaga maski ochronne, albowiem wy-

miotów zmuszą do zerwania maski. Fabryka „von Heyden” pod Dreznem, pozornie wyrabiająca sacharynę, jest tak urządzona, iż w ciągu jednej nocy może ulecieć transformacji na fabrykę, produkującą specjalny gaz trujący, którego składnikiem jest hydrocyjanek potasu.

Fabryka berlińska „Schering i Kahlbau” cynu również doświadczenia z gazami trującymi. Na posóbr fabryka ta zajmuje się wyrobem materiałów do sztuki fotograficznej i filmowego, faktycznie zaś wytwarza gaz trujący, w którego skład wchodzi chlor i brom. Gaz ten wywołuje izawienie i tymczasową ślepotę. Wystarcza jedna cząstka gazu na 5 milionów cząstek powietrza.

Autor wymienia jeszcze fabrykę w Dreźnie i posiada wiadomości o wielu innych jeszcze fabrykach w Niemczech, wyrabiających gazy trujące.

Niemcy posiadają już dzisiaj zapasy gazów trujących, wystarczające, aby wszystkie główne miasta Europy zostały pokryte całunem śmierci.

## Powrót min. Becka.

WARSZAWA. W niedzielę o godz. 12.40 powrócił z Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką i szefem gabinetu dyr. Dembickim. Na dworcu ministra spotkali w min. Szembek, szef protokołu dyplomatycznego Romar, ambasador Potocki, minister Arciszewski, minister Muehlsteja, wicedyr. gabinetu Sokolowski, naczelnik wydziału Przesmycki. Obecny był również poseł rumuński Cadere.

## Krwawe rozruchy w Irlandji.

LONDYN. Z Dublina donoszą, że w miejscowości Tralce w hrabstwie Kerry, gdzie wczoraj rano przewódca zjednoczonej partji Irlandzkiej, gen. O'Duffy, doszło dzisiaj do ponownych starć.

Pomimo, że wszystkie ullice i place były strzeżone przez oddziały wojska, armia republikańska zdobyła koszary straży narodowej generała O'Duffy. Na dachu jednego z domów w pobliżu koszar ustawiono karabiny maszynowe, skąd otwarto ogień na koszary.

W lokalu, w którym odbyło się wczoraj zebranie zjednoczonej partji Irlandzkiej w obecności generała O'Duffy, policja znalazła dziś granat. Podczas zajęć plątkowych 40 osób odniosło rany.

## Pogrzeb gen. Judenicza.

CANNES. Odbył się tu pogrzeb generała carskiej Rosji Judenicza, trumna złożono w podziemiu cerkwi rosyjskiej, gdzie spoczywają zwłoki W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele armji francuskiej i liczni oficerowie b. armji carskiej.

## Maszyna piekielna pod pociągiem.

BELGRAD. Ubiegłej nocy dokonano ponownego zamachu na linię kolejową Zagrzeb—Steinbrück. Nieznani sprawcy podłożyli pod szynę kolejową maszynę piekielną, która eksplodowała w chwili przejazdu pociągu towarowego. Wakułtek eksplozji parowóz oraz tor kolejowy został uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

Dziś! Wszyscy tłumnie idziemy  
PODZIWIAC FIODORA PODZIWIAC

# SZALAPINA



Jedyna okazja  
usłyszenia  
i oglądania  
Niezrównanego  
KRÓLA  
ŚPIEWAKÓW  
Reżyserji genial.  
PABSTA  
w kinie  
CASINO

# DON KIZOT

## Polska a Japonja

Oświadczenie posła polskiego w Tokio p. Mościckiego dla prasy.

TOKJO. Agencja Reutersa donosi, że nowy polski minister pełnomocny w Japonji Michał Mościcki, oświadczył prasie, iż Polska jest związana z Japonją bezpośrednio węzłami natury intelektualnej i politycznej.

Nawiązując do stosunków gospodarczych minister Mościcki stwierdził, że Polska jest głównym dostawcą wyrobów włókienniczych, importowanych przez Japonję.

Organizacja transportu morskiego między Gdynią a Jokohamą ożywi niewątpliwie stosunki handlowe polsko japońskie.

Minister Mościcki zakończył wyrażeniem nadziei, że nowe stowarzyszenie japońsko-polskie oraz Izba handlowa polsko japońska, która ma wkrótce powstać w Warszawie, — przyczyni się do wzajemnego zbliżenia się obu państw.

## SPRZEDAŻ DZIAŁEK BUDOWLANYCH NA POPLAWACH

Miejscowość sucha, skanalizowana, położona pomiędzy ruchliwymi ulicami jak Subocz, Popławska i in. Na terenie zaprojektowany rynek. Ziemia ogrodowa. Tanio. Na dogodnych warunkach. Akta kupna—sprzedaży wydają się na żądanie. Dozwolone budowie drewniane. Informacje: ul. Subocz 28, Od g. 10—2 i od 6—8 wiecz.

## Niemiecki plan inwazji do Francji

PARYZ. „Petit Parisien” zamieszcza artykuł Augura, w którym autor nawiązując do niemieckiego planu inwazji do Francji przez Szwajcarię pisze, iż nie brak dowodów istnienia projektu pogwałcenia neutralności Szwajcarii. Nie wyklucza to bynajmniej planu pogwałcenia neutralności Belgii, jeżeli okoliczności będą tego wymagały.

Marsz przez Szwajcarię prowadził wprost do serca Francji De-

wódcy Reichswehry uważają, że powodzenie zależy będzie od nagłego gwałtownego uderzenia na przeciwnika zanim zdola się on zorganizować. Istnieje przekonanie, że przy pomocy agitatorów niemieckich uda się łatwo sparytyzować komunikację telefoniczną z Bazyleą. Szafuzą a nawet z Zurychem i w ten sposób wprowadzić się zamęt wśród armji szwajcarskiej zanim rozpocznie się mobilizacja.

Chodzisz po mieście odczuwasz głód!

WSTĄP DO

„BARU ANGIELSKIEGO”

WIELKA 53.

Zjesz tanio i świeżo.

Gabinety, Solidna obsługa

Najdrobniejszą składką uzyskasz byt bezrobotnego.

# Bezczelność.

Na łamach paryskiej gazety „Petit Journal” zabrał głos doskonały znawca wojenny, pułkownik Magne, omawiając zdolności bojowe niemieckich oddziałów szturmowych.

Formacje te liczyły w dn. 1 stycznia r. b. 450.000 żołnierzy i 30.000 oficerów. Odbywały one w ciągu roku ćwiczenia wojskowe tak samo jak armia regularna. Oddziały te uważane są za kadry regularnej armii. Traktat wersalski, pisze dalej płk. Magne, zabrania Niemcom przeprowadzania środków mobilizacyjnych. Niemcy jednak nie potrzebują obawiać się tej klauzuli, gdyż mobilizacja jest już u nich zrealizowana. Przeszło 200.000 szturmowców zebrało się w Norymberdze, a 180.000 w Tempelhofie. Pociągami i samochodami ciężarowymi Niemcy mogą przetransportować te 200.000 szturmowców w ciągu 10 godzin nad granicę francuską, podobnie jak z Tempelhofu mogliby w ciągu równie krótkiego czasu przewieźć swe oddziały na granicę polską.

Jeśli chodzi o broń, to jej również nie braknie. W jednym

tylko garnizonie na granicy wschodniej znajduje się 50.000 karabinów i 4.500 mitraljez. W tych warunkach — kończy płk. Magne — Rzesza hitlerowska może sobie łatwo pozwolić na przeprowadzenie Reichswehry na milicję, właściwą armię niemiecką tworzą bowiem oddziały szturmowe. Równocześnie cała prasa londyńska i paryska bije na alarm z powodu wytorzonej przez Niemcy sytuacji w sprawie propozycji rozbrojenia, w której Niemcy jaknajbezczelniej w świecie między innymi kładą warunek:

W przeciwnieństwie do różnych pogłosek, Niemcy nie odrzucają idei okresu próbnego, lecz przyjmują go pod warunkiem, że trwać będzie najwyżej dwa lata i że poprzedzi go natychmiastowe częściowe rozbrojenie armij europejskich, a w szczególności armij francuskiej i polskiej.

Bardzo pobożne życzenie. „My uzbroimy się od stóp do głów, a wy, kochani sąsiedzi, rozbrojcie się, abym mógł was jak wilk jagnię połknąć”.

O większą beczelność trudno się pokusić.

## Gramofon w sądzie.

Dzisiaj w sądzie okręgowym ma odbyć się niezwykła scena produkcji gramofonowej.

Przedmiotem sprawy jest skarga, wytoczona przez Polskie Zakłady Fonograficzne „Odeon” przeciw współwłaścicielom firmy „Cristal-Elektro” (Przejazd 6) o naruszenie prawa autorskiego i plagiat, polegający na przeniesieniu żywoem sposobem mechanicznym utworów „Przebac” z płyty Odeon na płytę Cristal-Elektro.

Peniaż niemożliwe jest, by ta sama nawet orkiestra nagrała dwie identyczne płyty, co zresztą mogą rozpoznać muzycy fachowcy, przeto sąd zdecydował dokonać produkcji z płyty będącej przedmiotem sprawy w obecności powołanych biegłych, P. Warsa, Kagan i Rudzkiego.

Oskarżenie popiera adw. Gustaw Beylin, obronę waosi adw. Ruff.

## 16-letni podpalacz i defraudant.

W stolicy Finlandji w Helsingforsie zdarzyły się dwa smutne wypadki, świadczące o strasliwym zepsuciu tamtejszej młodzieży szkolnej.

Bohaterem jednego z tych zdarzeń jest 16-letni uczeń licealny, syn zamożnych i poważanych w mieście rodziców.

Ten to chłopak, obawiając się gniewu ojca, który był ogromnie surowy, wyskrobał z dziennika stopnie, niezbyt chlubnie świadczące o jego pilności i wypisał inne. Gdy dowiedział się od woźnego szkolnego, że cała historia się wydała, odważył się na okropne przestępstwo. Nocą zakradł się do kancelarii szkolnej, oblał podłogę naftą i podpalił. Sądził widocznie, że gdy spłoną dzienniki z podrobionymi stopniami, cała sprawa pójdzie w niepamięć.

Licium spłonęło. Ale po nitce do kłębka natrafiono na podpalacza i aresztowanego go.

Nieodwle, że tego samego dnia, w temże mieście inny młodzieniec popełnił defraudację.

Był to 16-letni gонец pewnej firmy helsingforskiej.

Otrzymałszy do zanieśienia do banku oibryzmia sumę 37 tysięcy fińskich marek, nie wrócił do biura i nie zjawił się w banku. Schwytano go nazajutrz w Wyborgu. Zdał już wydać 14 tysięcy marek. Uskutecznił to w nocnych knajpach, po których wędrował w towarzystwie jakiejś kobiety, przywiezionej przez niego z Helsingforsu

# „Piątek” knajpa apaszów.

(Reportaż własnego korespondenta).

„Balton”, wjechał do Portu, tem przywitał mnie o północy mój sympatyczny Cyncerone pan porucznik marynarki handlowej K.—jedziemy do „Piątku”.

Jakiego „Piątku”, spytałem zdumienie na mej twarzy, parsknął śmiechem i rzekł: „Piątku — największej i popularnej knajpy marynarskiej i apasz”. To słowa małe zelektryzowały jak gaza wyplacana przez naszego kasjera p. Gustawa. W mknieniu oka jestem ubrany i luksusową maszyną mknemy na peryferja Gdyni. Przed małym drewnianym domkiem zatrzymujemy się. Przez niskie drzwi wkraczamy do lokalu. Powiatrz jest tu niezmiernie okładkie. Na sali tłumy „publizności”, bojem zdobywamy miejsce przy stoliku, tylko dzięki mandurowi oficera przed którym czują tu respekt. Nikt nas nieaścępi, chociaż pod naszym adresem padają „nadzwyczaj przyjemne” epitety.

Na sali przy dźwiękach dwóch harmonij i bebna tańczą dwie pary on marynarski angielski, ona „dziewczynka”, tańczą z namaszczentem jak w „salonach” za taki tańiec u nas w Wilnie murowane miejsce w komisariacie za obrazem moralności. Publiczność gorliwie ebserwuje tańczących krytykując ich na głos.

Każdy marynars, a „besonders”, anglik bo przy gotówce w towarzystwie dwóch dziewczol popija

whisky i pali paczosemy-angielkie (pierwszej jakości). Znajomość tu zawiera się na nigrade wchodzącego marynarsa z obcego statku zbliża się „dziewoja” i nic nie mówiąco ślada mu na kolano, „wódka” — dzięki temu magicznemu słowu, znajomość zostaje zawarta.

My „cywile” jesteśmy punktem obserwacji: Ty „flobdra smażona”, napij się wódki — słyszę raptem sympatyczny głosik nad moim uchem, patrzę i dresacz mnie ogarnia. Atletycznej budowy marynars chwycąc się zbliża się ku mnie i częstuje mnie szklanką od herbaty pełną wódki. Co robić? patrzę bezradnie na mego towarzysza, który kładzie mi głową abym pili „haklem”, „wcinam”. Przed oczyma memi kręci się na całego, „wielkolud” zadowolony całuje mnie, a potem zapoznaje ze swoją „ami”, z którą muszę zatańczyć „tańskiego”.

Po skończonym tańcu ledwie trzymając się na nogach i przeklinając mego towarzysza, który ryczy ze śmiechem wracam do stolika, przy którym rozgościły się bez pardonu dwie „dziewczynki” i zadają mi następujące pytania: „Panie ładny co skrobasz jak wesz na korzniehu w papierze, choć pójdziemy romansować”.

Przestraszony podobnym pytaniem daję megerze na odczepkę dwa złote (zaliczę to redakcji!) i ledwie żywy wychodzę z „salonu portowego”.

Mer.

## RUTYNOWANY NAUCZYCIEL MUZYKI

udziela lekcji na fortepianie. Oplata minimalna. Dla młodzieży szkolnej specjalna zniżka. — Wilno, Mostowa 15 m. 5.

## Żydzi zagłębia Saary subskrybują Pożyczkę Narodową.

Ze Strassburga donoszą. W Saarbruecken odbyło się zebranie obywateli polskich wyznania mojżeszowego, zamieszkałych na terenie Zagłębia Saary, celem omówienia sprawy udziału w pożyczce narodowej.

Wygłoszono szereg przemówień, w których podkrślano, iż żydzi, obywatele polscy, zami szkolii w Zagłębiu Saary, uważają so ie za honor i moralny obowiązek przyłączyć się do wysiłku całego społeczeństwa polskiego. Zebrani subskrybowali na sumę 5.000 zł.

Na ręce konsula R w Strass-

burgu wysłano depeste następującej treści:

«My, żydzi, obywatele polscy, zamieszkali w Zagłębiu Saary, zgromadzeni na nadzwyczajnem walnem zebraniu, uchwalamy przystąpienie do Pożyczki Narodowej, by przez subskrypcję dać wyraz swej solidarności i przywiązania do Polski. Upraszamy pana konsula o wyrażenie naszego hołdu i oddania Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, p. Marszałkowi Piłsudskiemu, p. ministrowi Beckowi i p. ambasadorowi Chłapowskiemu».

Koncesjonowane przez Kuratorjum O. S. Wil  
Kolegiacyjne Kursy maturalne dla Dorosłych  
im. Szymona Konarskiego w Wilnie  
ul. A. Mickiewicza 7 m. 2.  
ogłaszają dodatkowe wpisy na rok szk. 1933-34 do wszystkich klas. System półroczny. Oplata za naukę zniżona. Zajęcia w godzinach wieczornych. Kancelaria czynna od godz. 17-ej do 20-ej.  
Dyrekcja Kursów.

## Demonstracja hitlerowców we Wrocławiu.

BERLIN. W piątek rozoczał się we Wrocławiu zlot hitlerowskich oddziałów szturmowych ze Śląska niemieckiego. W zlocie bierze udział w cekancl-rz Papen i szef sztabu szt rmowców kpt. Roehm. Na polach bitwy pod Leuthen, w pobliżu Wrocławia, odbyła

się defilada. Kpt. Roehm wygłosił przemówienie. Przed frontem zebranych szt rmowców przejechał konno aktor, przebrany za Fryderyka Wielkiego, wzywając obecnych ażeby okazali się godni wielkiej p zesłości.

Georges Varden.

54

## Dziewczę bez nazwiska.

CZĘŚĆ II.

ROZDZIAŁ IV.

Starym śladem.

— Gnaj prędko do komisariatu i zawołaj karetkę pogotowia.

Chłopak posłuszny rozkazowi pognał ile sił na Szpitalną.

Wkrótce zajechało pogotowie, zabrano Sadeckiego, który cały czas leżał bez przytomności.

Pomocnik Sadeckiego przypomniał sobie gdy zablerano jego szefa do karetki istotny cel, szybko więc pobiegł do domu, w którym mieszkał Zbigniew, w bramie już spotkał kilka osób, które żywo komentowały jakiś wypadek. Przysłuchał się. — Rozmawiano o porwaniu pani Tarczewskiej.

Pomocnik Sadeckiego zatoczył się jak pijany.

— Wszystko stracone... — wyszeptał, poczem sztywnym krokiem wyszedł zpowrotem na ulicę.

Idąc powoli ku X komisariatowi rozmyślał. Czuł, że cała odpowiedzialność za ten czyn spadnie tetaz tylko na niego... Sadecki ciężko ranny, kto wie czy wyżyje?... Tarczewska porwana prawie w jego oczach, a on agent policji stracił głowę...

Tak bijąc się z myślami doszedł do X komisariatu.

— Wszystko stracone... — rzekł opadając z rezygnacją na krzesło, gdy znalazł się przed dyżurnym.

— Tłumacz się pan jasnie u diabła! — rzekł wyprowadzo y z cierpliwości przodownik.

— Porwana!

— Tarczewska?

— Tak. Ranny...

— Kto?

— Sadecki. — I zanim się zdążył dyżurny przodownik zorjentować pomocnik Sadeckiego nagłym ruchem wyciągnął rewolwer z kieszeni i przyłożywszy ziejącą śmiercią lufę do piersi, gdzie tętniło żyjące serce pociągnął za cyngiel.

Rozległ się huk i bezwładne ciało agenta policji le-gło u stóp przodownika, który nie namy-lając się s'hwycił za tubkę telefoniczną.

— Pogotowie ratunkowe!... — zawołał.

W tubce po chwili rozległ się głos męski:

— Natychmiast karetka, dziesiąty komisariat.

W dziesięć minut potem lekarz pogotowia oświadczył:

— Zgon nastąpił natychmiast, wskutek przebicia worka sercowego co spowodowało wewnętrzny wylew krwi.

Kole ży- zmarłego odślonili głowy, policjant, który nie mógł wykonać rozkazu umarł z honorem...

Dopiero w godzinę po wypadku, Zbigniew dowiedział się o powaniu Hanki.

Wiadomość ta srodze go zmartwiła, ale zagryzłszy wargi rzucił:

— Ha, znowu walka...

Wyszedł z biura przygnębiony. Po drodze wstąpił do X komisariatu, tam znajdował się akurat komisarz Marczał, oraz sędzia śledczy i doktor, którzy przybyli tu w związku z samobójstwem pomocnika Sadeckiego, agenta policji tajnej Stefana Lasiny, który poinformował go o

przebiegu wszystkiego.

— Jakże auta przepuściliście przez kordon? — spytał wysłuchawszy ws ystkiego.

— Ty ko cztery.

— Do kogo one należały?

— Dwa z nich były prywatne, jedno doktora Korynckiego, a drugi samochód należał do Kurjera Warszawskiego.

— W którą stronę udały się oba auta.

— Ku Krakowskiemu Przedmieściu.

— Zgadza się.

— Co się zgadza? — spytał przodownik.

— Wiem dokąd prawdopodobnie wywieźli moją żonę.

— Czyż podobna?

— Jestem tego pewien.

— Dokąd?

— Do Gdańska, lub Płocka.

— Z czego pan to wnioskuje?

— Pierwszy raz ma żonę tam wywieźli.

— Więc sąd i pan, że i teraz ukrywano ją w tem samym miejscu. Złoczyńcy zwykle, gdy znana władzom jest ich poprzednia kryjówka przenoszą się w inne miejsce.

— Owszem zgadzam się w zupełności z pańskim twierdzeniem, ale Lancman jest za szczwany, żeby zmienić swe miejsce zamieszkania, on jest albo w Płocku albo w Gdańsku dokąd musimy się udać natychmiast.

— Ośmielam się w to wątpić.

(D. c. n.)



# Wiadomości wileńskie.

## A gdy wybiła 12 godzina.

Północ wybiła, gdy mieszkańcy domu Nr. 32 przy ul. Kwaszelnej rozbudzeni zostali krzykami i odgłosem walki. Pootwierali się drzwi i wyrosła się ludność domu, w strojach nocnych. Bandyci, pośpieszyli na pomoc jednemu z sąsiadów p. Balbińskiego który straszał się z jakimś osobnikiem, obeszła go i do komisarza, tam się sprawa wyjaśniła, napastowasy nie przybył w

zbrodniczych zamiarach lecz ponieważ p. Balbiński wyjechał, a tonie się przykryło, więc zaprosiła go, aby zastąpił w obowiązkach malteńskich nieobecnego, który tymczasem niespodziewanie przyjechał i bardzo oburzony był na fachowe zastępstwo — i chciał mu odpowiednio wynagrodzić za pracę. Pani B. podobno powiedziała, iż to wszystko przez te gazy, co mają puszczać... sama się bała spać.

## Sekcja zwłok zastrzelonego restauratora.

Jak się okazuje, sekcja zwłok zastrzelonego onegdaj podczas napadu restauratora Kodesza wykazała, że otrzymał on trzy postrzały. Dwa strzały oddane były z przodu, trzeci zaś z tyłu. Właściwie ten ostatni strzał okazał się śmiertelny.

Sprawca napadu Wł. Bituński przebywał na Łukiszkach. W najbliższych dniach zapadnie decyzja co do jego losów. Jak się zdaje, nie stanie on prędzej przed sądem nim nie zostanie poddany obserwacji psychiatrów.

## Wykopaliska przy Zielonym Moście.

W związku z odnalezieniem koło Z. Mostu szczątków starożytnych budowli na miejscu przeprowadzone zostały badania konserwatorskie. Odnaleziono przejście podziemne

jak się zdaje jest pozostałością dawnych magazynów zamku królewskiego. Wersja, że natrafiono na bramę obronną, nie znajduje potwierdzenia.

## Włamanie do synagogi.

Do synagogi w N. Wilejce włamali się nieznani sprawcy, którzy obrabowali doszczętnie bożnicę, zabierając cenne obrusy, przedmioty liturgiczne i t. p.

Policja prowadzi dochodzenie.

## Napaści uliczne.

Wczoraj w nocy na przechodzącego ul. W. Pohlanka Inż. Grumberga napadło dwu osobników, którzy bez żadnego powodu rzucili się na przechodnia dotkliwie go bijąc. Jednego ze sprawców ujęto. Również na ul. Wileńskiej jakiś pijak pobli przechodzącego Abrama Berlinera (Wingry 7).

## Kino „P A N“ „Dzieje Grzechu“.

Film, który nie schodzi z ust całego Wilna. Film, który zaciękał wszystkich, bowiem jest wyjątkiem z dotychczas oglądanych filmów produkcji polskiej.

Film „Dzieje Grzechu“ już dziś wyświetla się ostatni dzień. — J. tro premjera. — Spieszcie zatem dziś wszyscy na najlepszy film polski śpiewany i mówiony w języku polskim do kina „Pan“.

## SMACZNE-SYTE-TANIE

### Domowe obiady

po 60, 70 i 85 gr.

W abonamencie miesięcznym 10% zniżki.

Skopówka 9 (wejście z ulicy)

- 7.50—Wil. kom. sport.
- 8.00—Z cyklu „Wędrowki mikrofonu“—wizyta w Centrali Telefonicznej w Wilnie.
- 8.20—Koncert.
- 9.25—Pogad. muzyczna.
- 20.00—O. eretka „Jesienne manewry“—Kalmana.
- 22.00—Wiad. sport.
- 23.00—Kom. meteor.
- 23.05—Mur. tan.

# Wiadomości białostockie.

## Białostocki „Narzęczony“

Zawsze się znajdzie białostoczanie, którego intencją będzie rozstawienie swego miasta po rozmaitych odległych połaciach kraju.

W prasie brzeskiej znajdujemy teraz wymowne ostrzeżenie przed takim „popularnym“ białostoczaniem. „Pilnujcie się, kobiety!“—rozbrzmiewa z olbrzymiej pięcioszpaltówki. A oto rysopis gagatka: „lat około 86, wzrost średni, szczupły, twarz pociągła, dute nosy, ciemne, brunet, brwi i wąsiki (małe angielskie) rude, na prawej skroni ukośna blizna. Władza językami: polskim, angielskim i żydowskim. Z wyglądu zewnętrznego czyni wrażenie inteligentnego bogatego amerykańczyka“.

Facet ten przyjechał z Białegostoku do Brześcia i zameldował się w hotelu jako Dawid Orleński. Już następnego dnia po przyjeździe nawiązał kontakt z rodziną zamężnego właściciela składu futer Cwicheńskiego, przedstawiając się jako kuzyn, który przyjechał z Ameryki, gdzie zarabiał 30 000 dol. rocznie.

Gdy przysnęły pierwsze lody, Orleński dał do zrozumienia, że skłonny byłby się ożenić z 20-letnią córką Cwicheńskich.

Przekonawszy się, że Cwichewscy tak łatwo nie dadzą się nabrać, gdyż zamierzają przedewszystkiem zasięgnąć dokładnych informacji o przybyszcu, oszust dyskretnie się ułotał.

Tegoż dnia zgłosił się do dwóch innych rodzin brzeskich, gdzie opowiedział tę samą historię, podając za każdym razem inne nazwisko. Jeden z przyszłych teściów oszusta powziął jednak całkiem konkretne podejrzenia i zameldował o wszystkim policji.

Jak wynika z informacji policji białostockiej Orleński był już 14-rotnie karany przez różne sądy za oszustwa, popełniane przy ułatwianiu transakcji malteńskich. Poza tem podejrzany jest o uprawnienie handlu „tywym towarem“.

A więc — pilnujcie się, kobiety!

## Cudzoziemcy w Białymstoku.

We wrześniu b. r. do Białegostoku przybyło 73 cudzoziemców, w tem ze Stanów Zjednoczonych 18, z Niemiec 13, z Anglii i Austrii po 4, z Francji 5, z Chin, Rumunii i Lotwy po 3, ze Szwecji i

Palestyny po 2, z Czechosłowacji, Holandji, Jugosławii, Litwy, Węgier i Meksyku po 1 i z innych państw 10. W okresie tym wyjechało z Białegostoku 57 cudzoziemców.

## Pożar szarpiarni.

Wczoraj o godz. 7 m. 30 wiecz. wybuchł pożar w szarpiarni Meteorologicznej przy ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 48.

Od iskry zapaliły się pakaty przy motorze, ogień zaś wkrótce

przeniósł się na nagromadzone samoty.

Na miejsce pożaru natychmiast przybyła straż ochotnicza B O S O., która ogień ugasiła w zarodku. Straty nieznaczne.

# PAN „DZIEJE GRZECHU“

Niebywałe powodzenie!

Jeszcze dziś! — Jutro premjera!

Dźwiękowy Kino-Teatr HELIOS

Wileńska 38. Tel. 9-26

Uroczysta premjera! Korona sezonu! Rewelacja XX wieku! Najpotężniejsze widowisko doby obecnej! **KING-KONG** ósmy cud świata w-g Edgara Wallacea

2 lata pracy — 3 miliony dolarów koszt realizacji. W dziejach kinematografii tego jeszcze nie było. Honorowe bilety nieważne. Początek o c. 4-ej. W niedz. od 2-ej.

CASINO

**NIEMA SŁÓW ZACHWYTU!** **FIODOR SZALAPIN** oczarował wszystkich!

Splaszcie dziś zobaczyć jego najlepszą kreację p. t. Don Kiszot CERVANTESA, reżyserii G. W. PABSTA

Dzw. Kino-Teatr LUX

Ad. Mickiewicza 11.

Dzisiaj Sądowtór Marleny Dietrich, nowa gwiazda Tatulan Bankhead i Gary Cooper w przełojnym światowym **SZATAN ZAZDROŚCI** Film ten osiągnął największy sukces na ekranach Ameryki i Europy. Nied. progr. dod. dźwięk.

Dźwiękowe kino „ROXY“ MICKIEWICZA 22, tel. 15-28

Dzisiaj nasz rec-daczka, i rocza **Pola Negri** w dramacie niezwykłej kobiety, którą potęga uczuć wyniosła z ulicy na wyżyny tronu **NA ROZKAZ KOBIETY** Nad program: Dodatki dźwiękowe. UWAGA! Chcąc umożliwić Sz. Publiczności uczęszczanie do naszego kina i przyjmując pod uwagę panujący kryzys, Dyrekcja OBNI **ZYŁA CENY BILETÓW: Parter III m. gr. 35, II m. gr. 50.**

Dźwięk. Kino-Teatr ADRJA ul. Wielka 36

**Dziś premjera Dziesięciu z Pawiaka**

Światowid

Już dziś! Piłuterna, iglarna, rozkoszna **ANNY ONDRA** i słynny **KAROL LAMAZO** poraz pierwszy razem na ekranie w wielkim ciekim filmie dźwiękowym **Raj podłotków** Nad program najnowsze dodatki dźwiękowe.

WIR

Dzisiaj prawdziwa sensacja! Potrójny program! Muzyka motywów wschodnich! 1) „Ben-Ali“ — egzotyczno-wschodni film sensacyjny. W roli gl. niezrównany, hispański **Ramon Novarro**. 2) „Werdun“ — potężna epopeja wojenna. W filmie biorą udział b. cesarz **Wilhelm II-gi** i **Hindenburg**. 3) „Szalony rycerz“ film sensacyjno awanturkowy. W roli głównej znakomity **Ryszard Tolmado**.

**BACZNOŚĆ!**  
Znany na obu półkulach astrolog-chiromanta **M-r. ELL**  
widzi przyszłość każdego człowieka z twarzy, linii rąk, fotografii i listów. Określa: na podstawie badań naukowych jego los, charakter, naturę. Przepowiada o kochaniu, chorobach, sprawach sądowych, rodzinnych i podróży. Udziela porad w najważniejszych sprawach życiowych. Stawia horoskopy. — Ceny kryzysowe. Przyjmuje od godz. 9 r. do godz. 9 w ul. **MICKIEWICZA 33 m. 5** front III piętro. **UWAGA!** Proszę nie nie porównywać z domorosłymi frenomagami i samozwańcami profesorami.  
— Ceny kryzysowe. —

**Okienne szkło**  
FIRMA **Kryształ**  
dawniej **W. BŁOCH**  
Wilno, ulica Rudnicka Nr. 7.  
Specjalność: ramy okienne szklone dla kościołów, oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

**Chrześcijański Sklep Futur**  
i Pracownia Kuśniersko-Krawieck **S. Wiśniewski**  
Królewska 1.

**KIT i WOJŁOK**  
do uszczelniania drzwi i okien poleca **SKŁAD FARB I ANTYPYLÓW ELEKTROTECHNICZNYCH HERMAN SZUR i S-ka**  
UL. NIEMIECKA 3, TEL. 11-11.

Zginął pies (w i k) Z młody, odprowadzić za nagrodę Turgielska 4—2 Nieprawny właściciel odpowie sądownie

Do wynajęcia 2 mieszkania po 4 pokoje suche, słoneczne, można z ogrodem owocowym. Dowiedzieć się Zamkowa 24 sklep obuwni.

**Doktor medycyny A. Cymbler**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej  
Tel. 15-64, od 9—2 i 5—7.30.

**DOKTOR BŁONOWICZ**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
ul. WIELKA 21, od 9—1 i 3—8.  
Tel. 9 21.

**DOKTOR S. Kapłan**  
Spec. choroby weneryczne i skórne, przeprowadził się. **WILNO, Jagiellońska 8 m. 20.** Również wejście z Wileńskiej Nr. 32 — 20.

**Akuszerka SMIAŁOWSKA**  
przeprowadziła się Pl. Orzeszkowej 3 m. 12 przy ul. Mickiewicza. Tamte gabinety kosmetyczny, usługa smarzących, brodawki, kuracja i wazy. **W Z. P. 12**

**AKUSZERKA Marija LAKNEROWA**  
przyjmuje od 9 do 7 wiecz., ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr 69.

**Akuszerka-masażystka BRZEZIŃA**  
przeprowadziła się: Zwierzyniec, ul. Grodzka Nr 87  
Potrzebna terminatorka do pracowni. Jagiellońska 6 m. 21.

**Kursy Kroju i Szydeł**  
Przyjmują się uczennice ze dostępną opłatą. Nauka solidna. **Królewska 5—11.**

**Sklep do wynajęcia z urządzeniem.**  
Dowiedzieć się ul. Stara 4.